

O to modłę się, aby wasza miłość coraz bardziej i bardziej obfitowała w głębszym poznaniu i wszelkim postrzeganiu, i w rozróżnianiu tego, co istotne, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, napełnieni owocem sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa, dla chwały i wywyższenia Boga. **(Flp 1,9-11)**

09. Refleksje o mądrości

W tym rozważaniu nie będziemy mówić o mądrości w ogóle – czyli o zasobach wiedzy i doświadczeniu życiowym. Spojrzmy na to zagadnienie w kontekście poprzednich ośmiu tematów, gdy zastanawialiśmy się nad • przeznaczeniem, czyli połączeniem wszechwiedzy Boga i naszym wyborem; • nad wiecznością, czyli pełnią, zupełnością, spełnieniem, doskonałym życiem bez końca w bezpośredniej obecności Boga; • zastanawialiśmy się nad trójjednością Boga i człowieka, jako warunkiem wkroczenia przewyższającego wszystko Boga w naszą doczesność • nad naszą jednorodnością z Dawcą Życia, dzięki nowemu narodzeniu, które umożliwiło, że Jego natura rozwija się w nas i dojrzewa; • zastanawialiśmy się nad zbawieniem; • uświęceniem i • doskonałością.

Ostatnie rozważanie osadzone było na poniższych fragmentach listu do Koryntian, w których doskonałość powiązana jest z mądrością Bożą, tajemnicą i zakrytą.

(1 Kor 2,1-13 PE) ¹Także ja, bracia, gdy przyszedłem do was, przyszedłem głosić wam tajemnicę Boga nie za pomocą górnolotnych słów lub mądrości. ²**Postanowiłem** bowiem będąc wśród was, nie znać niczego innego, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. ³I stanąłem przed wami w słabości, i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. ⁴A moje słowo i moje głoszenie nie opierały się na przekonujących słowach mądrości, ale na ukazywaniu Ducha i mocy, ⁵aby wasza wiara nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Boga.

⁶Głosimy wprowadzić **mądrość wśród doskonałych**, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, którzy przemijają. ⁷Przeciwnie, głosimy **mądrość Boga, pełną tajemnicy i zakrytą**, którą Bóg ustanowił przed wiekami dla naszej chwały, ⁸której nie poznał żaden z władców tego świata. Gdyby ją bowiem poznali, nie ukrzyżowaliby Pana chwały.

⁹Ale jak jest napisane: To, czego oko nie ujrzało ani ucho nie usłyszało, ani co nie wstąpiło do serca człowieka, Bóg przygotował tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam natomiast Bóg objawił to przez Ducha, ponieważ Duch bada wszystko, także głębie Boga.

(1 Kor 13,9-13 PE) ⁹**Cząstkowe** bowiem jest nasze poznanie i **cząstkowe** nasze prorokowanie. ¹⁰ A kiedy nadejdzie **pełnia**, przeminie to, co cząstkowe. ¹¹**Gdy byłem** dzieckiem, mówiłem jak dziecko, myślałem jak dziecko, rozumowałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężczyzną, zaniechałem tego, co dziecięce.

¹²**Teraz** bowiem widzimy niejasno, jakby w zwierciadle, **kiedyś** ujrzymy twarzą w twarz. **Teraz** poznaję cząstkowo, ale **kiedyś** poznam tak, jak zostałem poznany. ¹³**Teraz** więc trwają wiara, nadzieja i miłość, te trzy. A z nich największa jest miłość.

► (1 Kor 2,1-5)

¹Także ja, bracia, gdy przyszedłem do was, przyszedłem głosić wam tajemnicę Boga nie za pomocą górnolotnych słów lub mądrości. ²**Postanowiłem** bowiem będąc wśród was, nie znać niczego innego, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. ³I stanąłem przed wami w słabości, i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. ⁴A moje słowo i moje głoszenie nie opierały się na przekonujących słowach mądrości, ale na ukazywaniu Ducha i mocy, ⁵aby wasza wiara nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Boga.

Do Koryntu przybył Paweł z Aten, gdzie na Areopagu spotkał filozofów i usiłował sprowadzić chrześcijaństwo do kilku filozoficznych zwrotów starając się rozmawiać ich językiem i powołując się na innych filozofów (Dz 17,22-31). Jednak takie kazanie odniosło mizerny skutek (Dz 17,32-34). Być może wtedy Paweł postanowił głosić Jezusa w prosty sposób, bez owijania istoty rzeczy w ludzkie opinie. Po prostu, głosił teraz tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego. Dlatego zakładając zbor w Koryncie przekazywał ewangeliczne przesłanie w prostocie. Opowiadanie o odkupieniu na krzyżu starał się przekazywać za pomocą bardzo prostych pojęć.

Paweł mówi, że przemawiał w bojaźni i z wielkim drżeniem. Używa tu zwrotu, którym określa się świadome posługiwanie niewolników swoim panom (Ef 6,5). To prawda, gdy ważne zadania wykonuje się ze świętym drżeniem, to wtedy na pewno wykona się je dobrze. Jest wiadome, że wybitny aktor

przed każdym występowaniem czuje treść, a serce dobrego kaznodziei zawsze uderza nieco szybciej, zanim wejdzie na kazalnicę. Taki niepokój jest oznaką prawdziwej wielkości, której skutków nie da się wypracować jedynie nabytymi umiejętnościami i wiedzą.

Głoszeniu Pawła towarzyszyły mocarne dzieła wywołane działaniem Ducha Świętego. I to rodziło trwałe owoce. W zepsutym społeczeństwie Koryntu pojawiło się coś zupełnie nowego, coś twórczego – pojawiło się zmienione życie.

Może zilustruje to współczesny przykład. Pewien nałogowy alkoholik nawrócił się do Chrystusa. Jego znajomi zaraz usiłowali pozbawić go złudzeń. Argumentowali: – Jako człowiek światły na pewno nie wierzysz we wszystkie te cuda, o których mówi Biblia. Nie możesz, na przykład, wierzyć, że Jezus zamienił wodę w wino. – Czy zamienił wodę w wino czy nie – odpowiedział nowo nawrócony – tego nie wiem, ale wiem jedno: w moim domu zamienił On wódkę na meble.

Ktoś powiedział: Nie można tak łatwo obalić dowodu nowego życia. Zamiast namawiać ludzi do Chrystusa, lepiej własnym życiem okazywać im Chrystusa. Świętym człowiekiem jest ten, w którego życiu Chrystus jeszcze raz żyje fizycznie.

► (1 Kor 2,6-8)

⁶Głosimy wprowadzić mądrość wśród doskonałych, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, którzy przemijają. ⁷Przeciwnie, głosimy mądrość Boga, pełną tajemnicy i zakrytą, którą Bóg ustanowił przed wiekami dla naszej chwały, ⁸której nie poznał żaden z władców tego świata. Gdyby ją bowiem poznali, nie ukrzyżowaliby Pana chwały.

Przyjrzyjmy się tym wersom jeszcze w dwóch innych przekładach:

(1 Kor 2,6-8)

(BP) ⁶Głosimy wprowadzić mądrość, lecz wśród dojrzałych duchowo. Nie jest to jednak mądrość zgodna z pojęciami tego świata lub jego władców, którzy przemijają. **(KNT)** ⁶Jest jednak pewna mądrość, którą głosimy tym, co do niej dojrżeli. Nie jest to jednak mądrość tego świata ani przywódców tego świata, którzy podlegają przemijaniu.

(BP) ⁷Głosimy bowiem mądrość Bożą pełną tajemnic i ukrytą, którą Bóg już przed wiekami przeznaczył ku naszej chwale. **(KNT)** ⁷Przeciwnie, przekazujemy utajoną mądrość od Boga, która aż dotąd była ukryta, lecz o której Bóg u zarania dziejów zarządził, że ma nam przynieść chwałę.

(BP) ⁸Tej mądrości nie pojął nikt z władców tego świata, bo gdyby ją byli pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały. **(KNT)** ⁸Nie zrozumiał jej ani jeden z przywódców tego świata; bo gdyby zrozumieli, nie uśmierciliby Pana, od którego chwała ta płynie.

(2,6) Dojrzałych duchowo, dosł. doskonałych. Są to ci, którzy żyją zgodnie z nauką Chrystusa i są uwrażliwieni na wiedzę Bożą. Takim można głosić mądrość, która jest odmienna od kryteriów tego świata.

(2,7) Wiedza Boża jest tajemnicą niepoznawalną samym rozumem i dlatego wymaga objawienia. „Nie można jej wytropić umysłem” – napisał Paweł w liście do Rzymian (11,33). A z innych jego wypowiedzi wynika, że treścią tej wiedzy jest Chrystus i dokonane przez Niego odkupienie (Rz 16,25; Kol 1,26-27; 2,2n; 4,3). Wyrażenie: „dla naszej chwały” – oznacza stan, w jakim człowiek zbawiony już częściowo się znajduje, a pełnia stanu uwielbienia nastanie w wieczności (por. 1 Tes 2,12; 2 Tes 2,14; 1 Kor 15,43; Flm 3,31; 1 P 5,1.10; 2 P 1,3).

(2,8) Pan chwały – określenie Boskiej godności Chrystusa. Chwała – w Starym Testamencie jest synonimem wyższości i majestatu Boga (por. Lb 14,22; Iz 6,3; 35,2; Am 4,2; Ps 19,2).

Ps 24,7-10 – podnieście się wierzchy bram; **Dz 7,2** – Szczepan o Bogu chwały; **Jk 2,1** – nasz Pan chwały

W tych trzech wersetach ap. Paweł kontrastuje ludzi dojrzałych duchowo i ludzi, którzy przemijają oraz przeciwstawia mądrość Boga mądrości przemijającej. I podaje, że kluczową tu sprawą jest stosunek do Chrystusa – ukrzyżowanego Pana chwały.

Przypomnijmy tu niektóre fragmenty Nowego Testamentu:

Mt 19,21 – Pan Jezus powiedział do bogatego młodzieńca: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj swój dobytek i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną”. Ten człowiek sam wykluczył się z grona „doskonałych”.

Mt 11,25 – Pan Jezus mówi, że są sprawy zakryte od założenia świata, a objawione dzieciom

Rz 16,25-26 – Paweł mówi o tajemnicy przemilczanej od wieków (Ef 1,4; Ef 3,4-9; Kol 1,26-27);

1 Kor 1,18-19 – Paweł mówi, że Bóg wytraci mądrość mądrych

2 Kor 1,12 – życie chrześcijanina nie jest zależne od cielesnej mądrości, lecz od łaski Boga

2 Kor 4,4 – oczy umysłu zaślepione – stąd niemożność uczestniczenia w mądrości Boga.

Jk 3,15 – Jakub przeciwstawia mądrości z góry zstępującej mądrość ziemską, naturalną, demoniczną. Trzeba wiedzieć, że w pierwotnym Kościele był wyraźny podział na dwa rodzaje nauczania.

- Pierwszy nazywano *kerygmą*, czyli ogłaszaniem przez herolda królewskiego polecenia. Było to proste ogłaszanie podstawowych faktów dotyczących chrześcijaństwa. Przekazywano ludziom zasadnicze fakty o życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa oraz Jego powtórny przyjściu.

- Drugi rodzaj nazywano *didache*, czyli nauczanie, wyjaśnianie znaczenia i wartości faktów ogłoszonych jako *kerygma*. To objaśnianie dokonuje się wśród tych, którzy są *teleioi*, co w naszym przekładzie oddano słowem *doskonali*. Jest to jednak jedno ze znaczeń tego słowa i w tym kontekście winno być inne polskie słowo. *Teleios* raczej podkreśla stronę fizyczną – mówi o człowieku, który osiągnął poziom swego rozwoju fizycznego i umysłowego. Na przykład, Pitagoras dzielił swoich uczniów na niemowląt i *teleioi*. Zwrotem tym określał uczniów, którzy przyswoili już sobie podstawowe elementy wiedzy na dany temat i stali się dojrzałymi studentami.

Paweł używa tego słowa tutaj właśnie w tym znaczeniu. Usiłuje powiedzieć, że do nowo nawróconych mówi się o podstawowych zagadnieniach chrześcijaństwa; a gdy staną się nieco bardziej dojrzały, podaje im się głębszą naukę objaśniającą te zagadnienia i fakty. Apostoł nie dzieli chrześcijan na kasty, po prostu zauważa różnicę w ich rozwoju duchowym, co wymaga odmiennego podejścia w nauczaniu. Tragiczne bywają skutki w życiu nowo nawróconych, którzy zadowolają się przebywaniem na poziomie podstawowym, nie starając się wnikać głębiej w Słowo Boże.

Paweł używa tu również innego słowa, które ma niejako znaczenie techniczne. W zdaniu: „Ale głosimy mądrość Bożą tajemną”, jest greckie słowo *mysterion*, które oznacza zakryte coś przed ludźmi niewtajemniczonymi, ale bardzo dobrze znane tym, którzy poznali sens danego faktu lub działania. Słowem tym określano rytuał czy ceremonie odprawiane w pewnych wspólnotach, dobrze rozumiane przez ich członków, lecz nie mające sensu dla człowieka postronnego. Paweł chce przez to powiedzieć, że mamy tu do czynienia ze sprawami zrozumiałymi tylko dla tych, którzy już zawierzyli Chrystusowi.

► (1 Kor 2,9-10)

⁹Ale jak jest napisane: To, czego oko nie ujrzało ani ucho nie usłyszało, ani co nie wstąpiło do serca człowieka, Bóg przygotował tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam natomiast Bóg objawił to przez Ducha, ponieważ Duch bada wszystko, także głębie Boga.

(2,9) Tekst mówi, że wszystko to, co Bóg ma dla swoich dzieci przewyższa ludzkie kategorie poznania. Być może jest tu nawiązanie do wypowiedzi proroka Izajasza:

(Iz 64,4) Czego od wieków nie słyszano, czego ucho nie słyszało I oko nie widziało oprócz ciebie, Boga działającego dla tego, który go oczekuje.

(2,10) To co, co Bóg ma dla swoich dzieci odsłania Duch Święty i umożliwia zrozumienie tego.

► **(1 Kor 2,11-16)**

¹¹Kto bowiem z ludzi zna to, co ludzkie, jeśli nie duch człowieka, który jest w nim? Podobnie i tego, co Boże nikt inny nie zna, jak tylko sam Duch Boży. ¹²My zaś nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który pochodzi od Boga, abyśmy poznali dary łaski udzielone nam przez Boga. ¹³O nich to mówimy nie wyuczonymi słowami ludzkiej mądrości, ale słowami, których nauczył nas Duch, wyjaśniając duchowe dary ludziom Ducha. ¹⁴Natomiast człowiek poznający tylko zmysłami nie przyjmuje darów Ducha Bożego. Są one bowiem dla niego głupstwem i nie może ich zrozumieć, ponieważ można je badać jedynie w sposób duchowy. ¹⁵Człowiek Ducha zaś bada wszystko, a sam przez nikogo nie jest badany. ¹⁶Kto bowiem poznał sposób myślenia Pana tak, aby mógł Go pouczać? My właśnie mamy sposób myślenia Chrystusa.

(2,11) Duch człowieka, czyli ta wewnętrzna cząstka Boga konstytuująca człowieka, umożliwia poznawanie, uświadamianie sobie, odczuwanie i ocenianie zjawisk. To wewnętrzne życie jest niedostępne dla innych, chyba że się je odsłoni przed nimi. Podobnie życie wewnętrzne Boga można poznawać tylko za pośrednictwem Ducha Świętego.

(2,12) Duch Święty umożliwia rozpoznanie charyzmatów w nas.

(2,13) Duchowi Świętemu zawdzięczamy umiejętność wypowiadania się w sprawach duchowych. Objąsniamy sprawy duchowe tylko tym ludziom, którzy poddają się działaniu Ducha, co można wyrazić: objaśniając sprawy duchowe ludziom duchowym.

W następnych dwóch zdaniach Paweł dzieli ludzi na „poddanych działaniu Ducha” i na tych, którzy „kierują się tylko zasadami naturalnymi”. Można zatem przetłumaczyć: objaśniając sprawy duchowe za pomocą duchowych słów; albo: do spraw duchowych stosując duchową miarę.

(2,14) Człowiek kierujący się zasadami naturalnymi, dosł. człowiek zmysłowy, bo jego działania nie wznoszą się ponad zmysły. Nie może on pojąć spraw życia duchowego.

(2,15) Człowiek duchowy rozstrzyga wszystko, ponieważ oświeca go Duch Święty. Nikt, czyli człowiek kierujący się zasadami naturalnymi, nie jest w stanie go zrozumieć, bo nie pojmuje spraw duchowych.

(2,16) Myśli i poglądy Pawła pokrywają się z myślami i poglądami Chrystusa Pana. Można tu przywołać słowa proroka Izajasza: „Kto kieruje Duchem Pana, a czyja rada pouczyła go?” (Iz 40,13).

Paweł podaje tu podstawową prawdę, że jedyną osobą, która może powiedzieć nam o Bogu jest Duch Boży. Używa tu analogii do człowieka. Powiada, że o osobistych odczuciach i przeżyciach wie tylko duch danego człowieka. To samo jest z Bogiem. Istnieją myśli i zamiary, o których wie jedynie Duch Boga. I ten Duch jest jedyną osobą, która może wprowadzać nas do prawdziwego poznania Boga. Niektórych spraw nie ogarnie nasz umysł, dlatego muszą one być przekazywane nam przez Ducha Boga, bowiem jedynie Duch zna je dokładnie.

Jednak Paweł zauważa, że sprawy duchowe objaśniania się ludziom duchowym i dlatego wprowadza tu rozróżnienie dwóch rodzajów ludzi.

Jedni – to *pneumatikoi*. Greckie *pneuma* znaczy *duch*, a *pneumatikos* to człowiek wrażliwy na sprawy ducha i posłuszny przewodnictwu ducha; jego życie jest kierowane duchem, a wszystkie jego decyzje i opinie są podejmowane pod wpływem ducha. Człowiek ten jest świadomy istnienia wartości przewyższających ten świat oraz życia sięgającego poza ten świat.

Drudzy są *psychikoi*. Greckie słowo *psyche* często jest tłumaczone jako *dusza*, choć nie takie jest prawdziwe jego znaczenie. *Psyche* jest zasadą fizycznego życia. Wszystko, co żyje ma *psyche*, każde zwierzę ma *psyche*, chociaż nie ma *pneuma*. *Psyche* to fizyczne życie, które człowiek dzieli wraz z innymi żywymi istotami, lecz *pneuma* wyróżnia człowieka spośród wszystkich innych stworzeń i czyni go kimś pokrewnym Bogu.

W wersecie 14. Paweł mówi o człowieku, który jest *psychikos*. Żyje on tak, jakby poza życiem fizycznym nic nie istniało, jak gdyby poza fizycznymi i materialnymi potrzebami nie było żadnych innych potrzeb. Jego wartości mają jedynie fizyczny i materialny charakter i takimi samymi zasadami kieruje się on w swoim życiu. Tego rodzaju człowiek nie rozumie rzeczy duchowych.

• Człowiek, który za najważniejszą sprawę swego życia uważa zaspokojenie swego popędu płciowego, nie rozumie czym jest czystość moralna. • Człowiek, którego najwyższym celem życia jest gromadzenie rzeczy materialnych, nie wie czym jest szczodrość. • Człowiek, który zawsze musi mieć ostatnie słowo, nie może zrozumieć, czym jest opanowanie i szacunek dla innych. • Kto nigdy nie sięgał myślami poza świat materialny, ten nie może pojąć spraw Bożych, bo wydają mu się niedorzeczne.

Nikt nie musi żyć tylko na poziomie naturalnym. Jeżeli jednak tłumi w sobie te „wewnętrzne odruchy” będące przejawem życia jego duszy, może takim pozostać na wieki, bo Duch Boży w końcu przestanie do niego przemawiać.

Również i człowiek duchowy może powrócić do swego pierwotnego stanu. Jeżeli stopniowo tak się zaangażuje w doczesność, że poza nią nie czuje już nic innego, to w końcu utraci swoje duchowe życie, bo grzeszne skłonności uśmiercą go duchowo.

► Jak to jednak dobrze, że osobiście znamy Jezusa. Że Duch Święty udziela nam umysłu Chrystusowego. Że naszą mądrością jest Chrystus. Że w Nim odkrywamy skarby mądrości. Że jesteśmy zjednoczeni z Nim dzięki nowemu narodzeniu.

Uświęcamy się zatem chętnie i doskonamy, abyśmy nie utracili zdolności uczestniczenia w tej Bożej mądrości tajemnej, ukrytej, zachowanej tylko dla tych, którzy są Chrystusowi. Jeżeli tolerujemy grzech w swoim życiu, to nasz stan jest taki, jak to Paweł dalej opisuje w cytowanym liście.

1 Kor 3,1 I ja, bracia, nie mogłem mówić do was jako do duchowych, lecz jako do **cielesnych**, jako do niemowląt w Chrystusie. ²Poilem was mlekiem, nie stałym pokarmem, bo jeszcze go przyjąć nie mogliście, a i teraz jeszcze nie możecie, ³Jeszcze bowiem **cieleśni** jesteście. Bo skoro między wami jest zazdrość i kłótnia, to czyż **cieleśni** nie jesteście i czy na sposób ludzki nie postępujecie?

Mówi tu o ludziach, którzy odmawiają uświęcania się, przez co stanowią chodzącą obelgę dla Jezusa oraz dają szansę diabłu, który może nimi posługiwać się w gorszeniu wiernych, a w końcu ich pociągnie za sobą tam, gdzie sam się znajduje.

(Hbr 10,26-27) ²⁶Gdybyśmy bowiem świadomie grzeszyli po tym, jak otrzymaliśmy poznanie prawdy, to nie ma już dla nas ofiary za grzechy, ²⁷ale pozostaje nam jedynie czekać na straszliwy sąd i na żar ognia, który pochłonie buntowników.

(Hbr 12,15-17) ¹⁵Uważajcie, aby nikt nie pozbawił się łaski Boga, aby jakiś gorzki korzeń wyrastając nie rozplenił się i nie zatruił wielu, ¹⁶aby nie zjawił się jakiś rozpustnik czy bezbożnik, jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał swoje pierworództwo. ¹⁷Wiecie bowiem, że i później, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, został odrzucony. Nie było już dla niego możliwości nawrócenia, chociaż jej szukał ze łzami.

Dbajmy więc o nasz duchowy stan, a przede wszystkim o jedność z Bogiem i Jego ludem. Kluczową tu sprawą jest trwanie w stanie przebaczenia. Co do własnych grzechów i upadków – przebaczenia odbieranego z rąk Jezusa, a co do przewin naszych bliźnich wobec nas samych – to przebaczenia i odpuszczenia przez nas im udzielanego. Ale o tym w następnym rozważaniu.